

6. ZAWÓD TESTER

6.1. Wprowadzenie

Branża wytwarzania oprogramowania ma się dziś lepiej niż kiedykolwiek i dodatkowo rozwija się bardzo dynamicznie. Biznesy, które funkcjonują krócej niż dekadę, są wyceniane wyżej niż niektóre państwa (np. Uber). Wydaje się, że polski rynek ma niemal idealne warunki wzrostu. Wiele czynników wpływa na to, że jesteśmy ciągle atrakcyjni dla zagranicznych inwestorów pod względem zatrudnienia specjalistów IT. Korporacje zawsze szukają optymalizacji kosztowej, a w Polsce koszty pracy nie są wysokie (w stosunku do Europy Zachodniej). Dostrzegalne jest również rozczarowanie azjatyckimi rynkami pracy, w tym Chinami czy Indiami. Główne problemy to odległości, komunikacja językowa i różnice kulturowe. Wszystko to powoduje, że firmy informatyczne coraz częściej koncentrują swoje działania w Polsce czy Rumunii.

Rynkiem rządzą jednak dwie reguły, o których trzeba pamiętać. To, co spada, kiedyś musi urosnąć, a to, co rośnie, kiedyś musi spaść. Potencjalnych okazji do zmiany na rynku pracy jest wiele, np.:

- Otwarcie się tańszego rynku pracy w innej lokalizacji. Biznes, który już dziś ma problem z rekrutacją w Polsce, szybko przeniesie swoje centra w inne miejsce, pod warunkiem spełnienia kryteriów finansowych.
- Zmiana modelu dostarczania oprogramowania. Gdy na rynku pozostanie kilku wielkich dostawców, którzy w swoich rękach będą trzymać większość oprogramowania.
- Pojawienie się w pełni zautomatyzowanych metod tworzenia i testowania kodu i interfejsów.
- Sztuczna inteligencja, która przejmie większość rynku pracy.

Oczywiście dotyczy to również rynku pracy dla testerów oprogramowania. W przeszłości można było zaobserwować okresy, w których zapotrzebowanie było olbrzymie i obejmowało zarówno osoby początkujące, jak i bardziej doświadczone. Bywały też okresy, kiedy rynek nie potrzebował testerów lub potrzeba ta nie była uświadomiona. Aktualnie testerzy z długoletnim stażem oraz właściwym zestawem kompetencji mogą doświadczać jedynie wzrostu swoich wynagrodzeń i stabilności zatrudnienia. Rynek pracy testerów niedoświadczonych podlega bardziej dynamicznym zmianom. Firmy sięgają po nich, aby uzupełnić braki tych bardziej doświadczonych i rozwijać przyszłe kadry. Aby dobrze ocenić, w jakim cyklu koniunkturalnym się znajdujemy, musimy bacznie obserwować i interpretować symptomy.

W mojej opinii testowanie to ciągle zawód, który ma przyszłość i przyszłość ta jawi się w jasnych barwach. Oto pięć pierwszych powodów, dlaczego warto zostać testerem lub też lepszym testerem.

1. Dla testerów jest praca.
2. Testowanie nie jest trudne. Przynajmniej na początku kariery nie tak trudne jak programowanie, a może przynieść porównywalne dochody.
3. Testowanie można mieć we krwi, ale można je w sobie wykształcić. Zdolność do testowania jest raczej zestawem cech i specyficznym nastawieniem niż wrodzoną umiejętnością. Zdolność tę można łatwo wykształcić. Wystarczy być dokładnym i cierpliwym i już połowa drogi do zawodu została pokonana. Przyda się również umiejętność posługiwania się technologią, znajomość angielskiego i zdolność do komunikowania się ze światem zewnętrznym – druga połowa drogi zaliczona. W dodatku podobno każdy może być testerem, bo testowanie wpisane jest w nasze codzienne życie. Ten, kto urodzi się z zestawem właściwych cech, może zostać Van Goghkiem testowania, ten, kto zawodu się nauczy, będzie może malarzem pokojowym testów.
4. Testowanie niesie radość. Kiedy znajdujesz defekt, cieszysz się, że uda się go wyeliminować i klient go nie zobaczy. Kiedy nie znajdujesz defektów, cieszysz się, że wszystko działa poprawnie.
5. Testowanie jest po prostu czystym dobrem dla innych. Testerzy są nie tylko linią obrony kontrolującą jakość aplikacji, ale zajmują poważne miejsce w eliminowaniu przeszkód i usprawnianiu nieintuicyjnych funkcjonalności, które mogą wprowadzać użytkownika w błąd.